

Protokół Nr 19/2023
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z posiedzenia, które odbyło się w dniu: 21 lutego 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz.15.55.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów, Zastępca prezydenta miasta Witold Nowak, Zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Andrzej Szczepański, radca prawny Radosław Szatkowski oraz reprezentujący wnoszących skargę pani ...i pan

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Tematyka posiedzenia:

Rozpatrzenie skargi na działania dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie.

Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas. Powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu komisji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas poinformował, że do Komisji Skarg Wniosków i Petycji wpłynęła skarga mieszkańców na bezczynność dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Koninie.

Następnie odczytał wyjaśnienia do skargi przekazane przez Zarząd Dróg Miejskich w Koninie.

Kolejno przewodniczący komisji udzielił głosu skarżącej **pani ...**: „Proszę państwa my rozumiemy, że urząd miejski to nie jest Hogwart, że tutaj nikt nie ma czarodziejskiej różdżki, żeby uzupełnić braki w budżecie, ale to są potrzeby tak naprawdę podstawowe mieszkańców Konina, droga dojazdowa. My nie możemy dojechać do swoich posesji przez rozjeżdżoną drogę. My nie mamy nic przeciwko tej budowie, przeciwko rozbudowie Międzylesia, ale nie możemy, deweloper nie może nam rozjeżdżać tej drogi. Co w wypadku gdy będzie potrzebna karetka, gdzie już się to zdarzało, gdzie będzie potrzebna straż pożarna, czy policja?

Czy urząd miejski ma zapewniony budżet aby w razie jakiegokolwiek nieszczęścia, uszkodzenia tak naprawdę naszych samochodów prywatnych, zwrócić nam za to pieniądze? Przecież my tak nie możemy żyć. Co my mamy zrobić?

Ja rozumiem tłumaczenia ZDMu - czekamy do wiosny, a do wiosny co? Mamy helikopterem latać do swoich posesji dojazdowej?

Dostaliśmy, my nie mieszkamy tam proszę państwa od roku, dwóch, trzech, pięciu, dziesięciu. Ja mam prawie 40 lat, mieszkam tam od urodzenia, mama ma ponad 60 lat, mieszka tam od urodzenia. Dom wybudowali dziadkowie zgodnie z pozwoleniem, zgodnie z całą dokumentacją. Nie było wcześniej problemu, nie w takiej przynajmniej skali, bo wiadomo tu była droga gruntowa i jakieś błoto było, ale teraz nawet mamy problemy żeby wjechała do nas śmieciarka. Gdzieś śmieci jeszcze jako tako możemy przechować do lepszych czasów, ale co my zrobimy z szambem? Nie mamy na razie kanalizacji. Mamy wylewać na pole, składować je w wiaderkach? Co gdy nie dojedzie? Czy miasto jest przygotowane w razie jakiegokolwiek odszkodowania, bo będziemy niestety występować o takiej jeżeli dojdzie do nieszczęścia, do uszkodzenia naszego mienia. Co wtedy?

My tam żyjemy cały czas, budowa zaczęła się dwa lata temu, a my tam mieszkamy od urodzenia, to jest nasza ojcowizna z dziada pradziada. Co wtedy?”

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Czyli zostawia nas pani z takim pytaniem.

I ja teraz bardzo proszę pana dyrektora, czy mógłby pan dyrektor ustosunkować się do tej wypowiedzi tutaj pani mieszkanki. Jakie są państwa zamierzenia, jakie plany w stosunku do tego co się tam dzieje właśnie na tym terenie.”

Głos zabrał **zastępca dyrektora ZDM w Koninie Andrzej Szczepański:** „Ja bym w odpowiedzi na pani wypowiedź tylko, oczywiście zgadzam się z tym, że miasto powinno zapewnić wszelkie aspekty życia mieszkańców potrzebne do takiego funkcjonowania normalnego i jako Zarząd Dróg Miejskich naprawdę czynimy wszelkie starania, które to zapewniają lub próbują to zapewnić.

Zdaję sobie sprawę również z tego, że osiedle Międzylesie w tej chwili jest dość intensywnie rozbudowane przez budownictwo mieszkaniowe i stanowi to uciążliwości. Zdaję sobie sprawę również z tego, że państwo tam mieszkacie z tą zabudową, która istnieje już dłuższy czas i z tej drogi zawsze korzystaliście i jest to droga gruntowa. Napisaliśmy w odpowiedzi, ta droga docelowo tam nie będzie istnienia, aczkolwiek nie zmienia to faktu, że ta droga póki co musi funkcjonować jako dojazd do państwa posesji.

Z tej uwagi, od można powiedzieć jakiś tam problemów wniesionych, łącznie z inwestorem generalnym, który tam realizuje te inwestycje mieszkaniowe, podejmujemy działania, żeby zmniejszyć te uciążliwości. Ale nie ukrywajmy, bez budowy drogi, nawet gruntowej, a droga gruntowa utwardzona to jest budowa drogi związana z poniesionymi kosztami. Te koszty, które wskazaliśmy, to nie jest oczywiście tylko państwa droga na tych 100 metrach bieżących, czy jakoś tak, tylko to jest zakres oczywiście szerszy. Bo w ślad za tym można powiedzieć „szumem”, nie mówię, że

niezasadnym, medialnym, który się pojawił, pojawiło się w ciągu ostatniego tygodnia pismo do Prezydenta Miasta Konina, możecie szanowni państwo jeszcze nie wiedzą, o tym samym aspekcie od drugiej strony ulicy Kleczewskiej. Pomimo tego, że tam budownictwo cały czas trwa, tam w tej chwili już się wprowadzają ludzie i również mają podobny problem, a może nawet jeszcze gorszy z dojazdem do swoich nieruchomości. Ten dojazd oficjalny póki co jest oparty na tej drodze gruntowej, którą państwo się poruszają, a nieoficjalne dojazd od ulicy Kleczewskiej.

Z inwestorem poczyniliśmy kroki wcześniej już do tego, żeby umożliwić dojazd od ulicy Kleczewskiej. Niestety w niektórych aspektach nie mógł z tego skorzystać, ta droga wasza też była obciążona przez ciężki sprzęt, niestety zostało to można powiedzieć zniszczone to co było. I my sobie z tego zdajemy sprawę.

Dlatego też ja proponuję w ten sposób, że na chwilę obecną w związku z państwa interwencją jest zaplanowana wizja terenowa Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, na podstawie której dopiero będziemy mogli odnieść się w jakim zakresie możemy ponosić tam prace, bo nie ukrywam, że czynności niezgodne z prawem nie powinny mieć miejsca, szczególnie, że mamy tam przewidzianą wizję nadzoru budowlanego.

W związku z tym dopiero po wizji terenowej, uzgodnieniami jakimiś z Inspektorem Nadzoru Budowlanego będziemy mogli przyjąć jakieś rozwiązanie.

Co prawda z tyłu głowy gdzieś tam mam plany na tą waszą drogę. Wasza droga jest o tyle kłopotliwa, że tak jak mówiłem docelowo nie jest przewidziana w miejscowym planie jako droga, dostęp do waszej nieruchomości. Jest to droga bardzo wąska, bodajże 3 czy 4 metry, w związku z tym nawet tam budowa w formie jakiegoś umocnienia tłuczniem może nie przynieść skutku. Nie ukrywam, że może taki jakiś cichy plan jest na to, żeby tam jakieś płyty położyć, czy coś takiego, ale nie możemy podjąć tej decyzji bez informacji od nadzoru budowlanego, przed tą kontrolą.

Tak jak było napisane w piśmie, jesteśmy w trakcie procedury przetargowej, oficjalnie otwarcie ofert, w tej chwili pytań nie ma w związku z tym planowane otwarcie oferty jest 1 marca. Na podstawie tego przetargu dowiemy się jakie są możliwości finansowe, bo nie ukrywam, że na drogi gruntowe w budżecie miasta zapewniamy 800 000 zł na 50 km dróg, a tutaj mówimy o pół kilometrowym odcinku dróg różnych i to szacujemy koszt na 200 000. To przepraszam bardzo, budując to wszystko z bieżącego utrzymania, robiąc te zabiegi, ja pozbawię możliwości przejazdu w innych częściach miasta.

W związku z tym trzeba racjonalnie podejść do tej sprawy, a jednocześnie podkreślam, że nie chcemy, tak jak pisałem w piśmie, miasto czy my nijako nie chcemy za mocno inwestować w te drogi, nie tylko mówię o waszej, również mówię o Króliczej, Jeżej, że

nie chcemy zbyt mocno inwestować z uwagi na planowane wejście lada chwila zadania inwestycyjnego polegającego na budowie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, gdzie nie ukrywamy, ta infrastruktura głęboko zakopana powoduje duże wykopy i można powiedzieć destrukcję całkowitą dróg, które wybudujemy. Czyli wydamy teraz na przykład 100 tysięcy czy 200, można powiedzieć że to będzie „przeorane” jak będzie budowa inwestycji wod.-kan. w ramach tej planowanej inwestycji.

Z tego co wiem ta inwestycja jest dosyć mocno zaawansowana pod względem realizacji, co prawda obecnie planowania, ale jest to w formie z tego co wiem „zaprojektuj-wybuduj”, w związku z tym pieniądze chyba są na to zapewnione, wykonawca wyłoniony, w związku z tym jest to rzecz pewna. I moim zdaniem miasto powinno się wstrzymać co do większych zakresów remontów, czy budowy dróg w tym rejonie, do czasu wybudowania tej kanalizacji.

Ja tylko mogę ze swojej strony tutaj obiecać, że po, tak zresztą pisałem w odpowiedzi, że dopiero po interwencji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz po otwarciu ofert przetargowych, dopiero możemy zaplanować jaki konkretnie zakres możemy robić, a do tego czasu niestety, ale działania mogą polegać tylko na równaniu tego co jest i niestety nic innego nie możemy zrobić. Dziękuję.”

Przewodniczący Wiesław Wanjas powiedział: „Ja zanim oddam głos państwu radnym, to sobie pozwolę skorzystać z głosu. Panie dyrektorze może by pan został jeszcze przy mównicy bo mam do pana takie pytanie. Wiadomo, że dopóki skarga wniesiona do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nie zostanie rozstrzygnięta, dopóki inspektor budowlany nie wyda swojej opinii odnośnie stanu w jakim się znajdują te drogi, to państwu nie wolno nawet ruszyć „łopata” tam, dobrze rozumiem to w pańskiej wypowiedzi?”

Zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański odpowiedział: „To jest dosyć sprawa delikatna, bo powiem szczerze ta inspekcja, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wszelkie roboty, które uzna za wykonane jakby bez zgody może spowodować, że te roboty będą do rozbiórki. W związku z tym nie możemy ryzykować takiego podjęcia, takich działań.”

Przewodniczący Wiesław Wanjas: „To ja teraz mam takie pytanie nie jako w imieniu państwa i wszystkich mieszkańców tych ulic, o których mówiliśmy. Czy możemy zwrócić się do pana, do pańskiej firmy, że w momencie jak już będzie ta droga otwarta przez Inspekcję Nadzoru Budowlanego, czy macie państwo w tej chwili pomysł na to i możliwości takie, żeby w jakikolwiek sposób utwardzić tą drogę i umożliwić państwu chociażby, bo do mnie najbardziej przemawia to, co pani powiedziała, że karetka nie podjedzie, że to nie dojedzie. Czy może pan zadeklarować panie dyrektorze, że na przykład zrobicie wszystko i zrobicie na pewno to, że państwo będą mieli, nie mówię

o asfalcie, bo to nie ma mowy, bo jest kanalizacja i wodociągi do zrobienia, ale jako takie utwardzone, żeby te warunki dojazdu do domu były jak najlepsze?"

Zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański odpowiedział: „ Ja myślę, że nie ukrywamy, ten odcinek wasz około 100 metrowy w tym przebiegu publicznym jest takim odcinkiem, że myślę, że miasto, czy przy asygnowaniu dodatkowych środków, czy bez dodatkowych środków, w ramach bieżącego utrzymania jesteśmy w stanie to zrobić, nie ukrywamy. My mieliśmy plan troszeczkę szerszy, bo w tej chwili ta ulica Międzylesie, ta publiczna ulica, która idzie ta gruntowa od jednej części do drugiej, również jest rozjechana strasznie i te 200 000 było wyliczone wraz z jakby umocnieniem tej drogi. Nie zmienia to faktu, że zasadnym jak najbardziej i tutaj nie widzę problemów specjalnych, żebyśmy mogli w jakiś sposób utwardzić ten wasz odcinek drogi, szczególnie, że to jest bardzo ważny odcinek drogi, który za chwilę nie tylko z perspektywy państwa będzie ważny, tylko to będzie ważny ciąg komunikacyjny między tym starym osiedlem Międzylesia a ulicą Kleczewską, bo przecież ten inwestor, którzy buduje te bloki za chwilę połączy ten układ drogowy i tam będzie przebieg tak jakby tych dwóch we wszystkich kierunkach. I ta droga mimo tego, że jest wąska, do czasu wydzielenia dróg zgodnie z miejscowym planem, niestety będzie dosyć mocno uczęszczana, tak się przynajmniej wydaje. Dlatego to nie z perspektywy państwa jako mieszkańców dwóch posesji bodajże, dwóch adresów, tylko z perspektywy całej tej zabudowy szeregowej, która w tej chwili jest. To pismo, które wpłynęło w tej chwili, tam bodajże kilkanaście osób się podpisało, kilka adresów już w tej chwili jest, a za miesiąc czy za dwa będzie ich kilkadziesiąt, w związku z tym ci mieszkańcy będą dojeżdżać albo od ulicy Kleczewskiej, albo od Międzylesia i ta droga będzie uczęszczana.

I dlatego jestem tutaj skłonny powiedzieć, oczywiście mogą nas zaskoczyć ceny przetargowe i nie wiadomo co jeszcze, ale myślę, że jesteśmy w stanie w ramach bieżących środków zapewnić ten dojazd na tym krótkim odcinku tutaj do państwa, żeby przez najbliższy czas, powiedzmy przez rok czy dwa jakoś funkcjonować, bo to tylko o to chodzi. A docelowe jakieś szersze zamierzenia inwestycyjne, to musimy niestety wygenerować środki, ale też zaplanować pod względem tej realizacji wodociągowo-kanalizacyjnej.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas: „ Ja bardzo dziękuję, bo to było zarówno państwa pytanie, jak i moje, właśnie w tym kierunku idące.

Jeszcze mam takie pytanie, czy pan dyrektor jest zorientowany kiedy Inspektor Nadzoru Budowlanego będzie, że tak powiem kończył swoje prace związane z tą skargą, którą państwo złożyli?"

Zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański odpowiedział: „Nie wiem kiedy będzie kończył prace, ale wiem, że wizja jest w tym tygodniu albo na początku przyszłego, a jakie będą jego prace nie wiem, bo nie widziałem się jeszcze z nim.”

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta miasta Witold Nowak**: „Dziękuję. Rzeczywiście ten głos, nie da się oddzielić funkcji, ale też trochę w imieniu mieszkańców.

Rozmawiałem tutaj z prezydentem Adamowem, myślę, że pewnym sposobem na ograniczenie w takich sytuacji jaka miała miejsce ostatnio, to znaczy braku dojazdu, bo rzeczywiście sytuacja tam była trudna, jest takie zaplanowanie, także biorąc pod uwagę budżet i zamówienia publiczne, takie zaplanowanie funkcjonowania utwardzania dróg gruntowych, nie mówię tylko o Międzylesiu, ale nas koncentruje dzisiaj temat na Międzylesiu, by nie było takiej sytuacji, że w pierwszych miesiącach roku, kiedy ZDM rozpoczyna można powiedzieć nowy rok budżetowy, ogłasza postępowania i je rozstrzygnie na przykład w marcu, żeby mieszkańcy w lutym mieli kłopot. To znaczy trzeba tak przemodelować funkcjonowanie i wasze myślenie, według mnie i do tego namawiam pana prezydenta Adamowa, który odpowiada za te jednostki, ale mówię tu jako mieszkaniec bardziej, tak przemodelować, żeby nie było sytuacji, że od grudnia na przykład do lutego ze względu na wyczerpanie budżetu i jeszcze nie rozpoczęcie nowego, ze względu na procedurę zamówienia publicznego, jest ten kłopot. Bo wiadomo, że drogi gruntowe najgorzej będą wyglądały na wiosnę, zimą również, bo teraz zima to jest taki okres gdy zazwyczaj nie ma śniegu, natomiast mamy dużo deszczów i sytuacja jest kiepska.

Więc w tą stronę namawiam, żeby ZDM spróbował też pomyśleć, być może drugi przetarg tak trzeba rozstrzygnąć, żeby z taką pewną nakładką na przyszły rok zostało to utrzymanie dróg gruntowych. Dziękuję.”

Przewodniczący Wiesław Wanjas: „Proszę państwa sprawa jest taka, że to się zawsze takie sytuacje jak teraz mają państwo u siebie, to się wiąże z tym, że są rozłożone inwestycje na lata. Tak jak pani powiedziała, mama z tatą tam już 60 lat mieszkają, pani 40 i było wszystko okay dopóki ktoś tam nie zaczął się budować. Ale niestety nie możemy nie pozwolić ludziom się budować i jest sytuacja taka jaka jest. I to jest nie tylko w Międzylesiu, ale na całym terenie Polski.

Ale dla mnie pocieszające jest to, że jak państwo przetrzymacie ten trudny okres, myślę, że przy wydatnej pomocy teraz w ZDMu, który zadeklarował pan dyrektor, że to będzie nazwijmy to nawet takie działania ich „oczkiem w głowie”, żebyście państwo naprawdę mieli to zabezpieczenie tych najpilniejszych potrzeb, że później będziecie mieli kanalizacyjno-wodociągowe sprawy załatwione, że będzie można położyć asfaltowe nakładki wtedy, bo już nie będzie żadnych inwestycji.

Mam nadzieję, że już skończą się inwestycje w mieszkania, bo wtedy naprawdę już nie będzie ciężkiego sprzętu, który będzie jeździł tam i który będzie wam te drogi psuł.

W związku z tym teraz tak, co odpowiedział na pytanie państwa i moje, to odpowiedział pan dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, to co powiedział pan prezydent Witold Nowak jako powiedzmy i mieszkaniec a jednocześnie decydent w sprawach pieniędzy, ponieważ jest zastępcą prezydenta, chociaż bezpośrednio za drogi to odpowiada pan prezydent Paweł Adamów, czy państwo po usłyszeniu tego wszystkiego nadal podtrzymują tą skargę? Bo to jest dla mnie istotne pytanie, bo jeżeli państwo to co usłyszeli i pan dyrektor powiedział, że jak skończy się działanie Inspektora Nadzoru Budowlanego, czyli on natychmiast przystąpi do tego odcinka, który dla was jest najważniejszy, rozumiem, że to dla państwa, przystąpi do działania, żeby państwu zrobić na tyle tą nawierzchnię, żebyście nie drżeli i nie obawiali się jak się komuś coś stanie, że pogotowie nie dojedzie.

Czy państwo podtrzymują nadal skargę czy wycofujecie?"

Głos zabrała **pani ...**: „Ja bym chciała otrzymać taką gwarancję, że ta droga, ja rozumiem, znam plan zagospodarowania przestrzennego, wiem jak te drogi pójdą, wiem jakie są planowane tam długo, niedługo inwestycje. Chciałabym otrzymać taką gwarancję, że ta droga będzie tak zrobiona, że będzie przejezdna. Rzuciłam pomysł tych płyt i myślę, że one w tym wypadku będą najlepszym pomysłem.

To będzie teren budowy, tak jak pan prezydent Adamów zasugerował, przez następne kilkanaście albo kilkadziesiąt lat. Proszę mi wierzyć plan zagospodarowania przestrzennego jest od 2004 roku tam dopiero teraz się to wszystko ruszyło, a gdzie do końca?

Jeżeli otrzymamy gwarancję, że zostanie zrobiona ta droga tak żebyśmy mogli przejechać, ja nie mówię tutaj w żadnym wypadku, nie liczę na asfalt jak na lotnisku, na lampy, chodniki i tak dalej. Nie oczekujemy tego, my zdajemy sobie świetnie z tego sprawę co tam będzie się w najbliższej przyszłości działo. Chcemy po prostu móc wjechać i wyjechać do domu i mnie modlić się co noc i żeby tylko nic się nie stało, żeby nie była potrzebna karetka, straż, cokolwiek innego."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Ja doskonale panią rozumiem. Zresztą z moich wypowiedzi wynikała ta troska również o te najpotrzebniejsze dla państwa rzeczy.

Ja proszę państwa nie wiem, może pan dyrektor, ja jeszcze raz poproszę pana dyrektora do mównicy, niech się zwróci do państwa, bo to w tej chwili już tylko może być skierowane do państwa, bo to państwo będą odbierać to co powie pan dyrektor i uznają, czy to jest wystarczające zapewnienie, że będziecie mieli państwo ten

najtrudniejszy odcinek, to co mówił pan dyrektor, zabezpieczony, że będziecie mogli sobie spokojnie tam jeździć, czy będą inne samochody, czy będzie straż.

Oni mają pomysł na to. Ja wczoraj rozmawiałam na Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów z panem dyrektorem, pan dyrektor powiedział, że już by rozpoczęli pewne działania gdyby nie ten hamulec w postaci Inspektora Nadzoru Budowlanego."

Zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański: „Ja tylko powiem, że gwarancji chyba nikt nie może dać przed kontrolą Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo te ustalenia mogą być naprawdę bardzo różne.

Ja tutaj nie jestem w stanie powiedzieć, że wykonam drogę z płytą bo nie staje niestety ponad prawem, chociaż czasami bym chciał.

Ale żeby była jasność, droga jest obiektem budowlanym, na który trzeba mieć pozwolenie na budowę. Ja w tej chwili pozwolenia na budowę nie mam.

Co innego jest grunt przeznaczony pod drogę a inaczej jest obiekt budowlany, Ja bym tutaj nie chciał komplikować tej sytuacji, bo pani żądając gwarancji może w ten sposób zapewnić blokowanie tej inwestycji, jakichkolwiek robót przez dłuższy czas. Tak że wolałbym tego tematu nie rozwijać, bo mówię im bardziej brniemy w temat, jakby aspekty prawne i gwarancyjne z pani strony oczekiwania. Ja rozumiem też panią, ale zapewnienie jakieś formalne, że będziemy budować drogę..."

Przerywając **przewodniczący Wiesław Wanjas:** „Ale pani o to nie chodziło panie dyrektorze, pan nie zrozumiał wystąpienia pani przed chwileczką.

Niech pan zostanie przy mikrofonie. Bardzo proszę pan radny Cieślak."

Kolejno głos zabrał **radny Marek Cieślak:** „Wysłuchując się w to, co powiedział pan dyrektor, pewne ograniczenia może spowodować, na pewno spowoduje, kontrola Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Teraz pytanie do pana radcy prawnego, skoro państwo złożyli wniosek, są wnioskodawcami skargi o kontrolę do Inspektora Nadzoru Budowlanego, a ona się jeszcze nie odbyła, czy wnioskodawcy mogą wycofać ten wniosek i wstrzymać to kontrolę? Bo to jest istotne, żeby kontrola nie odbyła się w terenie, bo to naprawdę wam skomplikuje życie. (odpowieź poza mikrofonem)

Ja przeżyłem już taką kontrolę u nas na osiedlu, kiedy mieszkańcy złożyli wniosek do Inspektora Ochrony Środowiska. Jakie są konsekwencje dla miasta, tak ogromne, że przez lata wykorzystywaliśmy frez asfaltowy i mogliśmy utwardzać drogi, po tej kontroli inspekcji kategorycznie to było zakazane i przez długie lata zabronione.

Ja bym proponował szanowni państwo, dla dobra waszego wycofać ten wniosek od inspektora budowlanego, by wstrzymać tą kontrolę, a wtedy otworzy drogę działania

zarządowi, bo oni czekają na kontrolę. Proszę mi wierzyć, jak ta kontrola przyjdzie to tak im „zwiąże ręce”, że będziecie po błocie chodzić jeszcze przez dwa miesiące.”

Przewodniczący komisji: „Proszę państwa, ten przypadek, o którym mówił pan radny Cieślak to był taki znamienity. Dwóch mieszkańców dzielnicy Łęczyn pomyślała sobie, że kto im będzie robił nakładkę asfaltową z frezu. Doprowadziło to do tego, że kilometry dróg w Koninie nie były robione, nie były utwardzane tylko dlatego, że Inspekcja Ochrony Środowiska zabroniła, a frez się wyrzucało na śmieci.”

O głos poprosił **zastępca prezydenta Paweł Adamów:** „To jest dobry pomysł gdyby rzeczywiście ten wniosek został cofnięty, ale z drugiej strony nie powodowałbym jakiegoś większego problemu, że przyjdzie kontrola inspektora nadzoru.

Szanowni państwo, my mamy do utwardzenia 100 metrów, nie budujemy jakiejś drogi czy mostu, mam wrażenie, że robimy sobie zbyt dużo sztucznych problemów w tym momencie.

Ja ze swojej strony jestem w stanie zadeklarować, że po prostu utwardzimy państwu tą drogę i fajnie by było gdyby państwo tą skargę wycofali, ale też możecie państwo ją w każdej chwili złożyć kiedyś jeszcze tak, jak byśmy nie dotrzymali słowa. Nie ma sensu z tym tematem iść na sesję i jestem przekonany, że utwardzimy tą drogę.

Rzeczywiście to co mówił prezydent Nowak to jest tak, że Zarząd Dróg Miejskich ma w pewnych okresach pewne pieniądze na pewne rzeczy, teraz nie miał tych pieniędzy, przyszła taka a nie inna pogoda. Takich problemów to my będziemy mieli na Międzylesiu coraz więcej, bo rzeczywiście buduje się bardzo dużo indywidualnych mieszkańców, ale też wchodzimy zaraz z tą dużą inwestycją wodno-kanalizacyjną i Międzylesie będzie „rozryte” przez następne kilka lat i pewnie będziemy się mierzyć z tym tematem.

Tam w ogóle ogromnym wyzwaniem będzie budowa układu drogowego, bo na dzisiaj nie mamy finansowania na układ drogowy, nawet nie mamy rozpoczętych projektów. I to będzie następne wyzwanie.

Na pewno wyzwaniem będzie też ciepło, to są te media, których już tak w pełni będzie brakowało do zabudowy tego osiedla.

Jesteśmy na początku drogi, prosimy o cierpliwość, wyrównamy tą drogę, utwardzimy, tak żebyście państwo przejeżdżali, tym bardziej, że ma ona służyć nie tylko państwu, ale też szerszym celom. W związku z tym zachęcałbym do zniesienia tej skargi na pana dyrektora i do wycofania tego wniosku, bo rzeczywiście inspektor nadzoru może nam tylko skomplikować pewne rzeczy.”

O głos poprosił **radny Jakub Eltman:** „Ja w kontekście generalnie tego problemu na Międzylesiu, ale w kontekście całego osiedla Międzylesie. Gdy odpaliłem sobie tutaj

geoportal, żeby zilustrować sobie tą sytuację, zaznaczyłem działki, które wskazują jakby już własność miasta, to są te wykupy pod drogi, a jednocześnie zaznaczyłem sobie granice terenu, czyli potencjalnie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to widzimy tam konkretny układ drogowy, konkretne poprzeciny konkretnych działek.

I teraz moje pytanie jest następujące, jak to co mamy w planach, w granicach tych terenów, czyli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, ma się właśnie w powiązaniu z tymi inwestycjami, które się tam toczą oraz z tymi inwestycjami, które się tam będą toczyły?

Pan dyrektor wspomniał o kwestii tej inwestycji kanalizacyjnej i jak miemam, chciałbym tak mniemać, że ta inwestycja kanalizacyjna będzie prowadzona zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, czyli w tych działkach, na tych terenach, które są tak oznaczone.

I w kontekście teraz państwa nieruchomości. Jak wiemy na dobrą sprawę według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego powinni oddać dwa paski przeznaczone na drogi publiczne. I teraz, czy przyspieszenie tej procedury nie byłoby też jakimś rozwiązaniem problemu dojazdu do działek?

Z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że wizja oddania tych działek, zamiany, wykupu tych nieruchomości jest dla państwa pewnie odległą wizją i nie dziwię się, że wcale nie chcą państwo tej perspektywy przyspieszać.

Z drugiej strony proces inwestycyjny, który dzieje się na Międzylesiu w pewien sposób wymusza na mieście przyspieszenie tych działań w kontekście właśnie dróg dojazdowych, czy w kontekście inwestycji chociażby kanalizacyjnych, co również w jakiś sposób uszczelnia nam system kanalizacyjny, wodociągowy, itd.

W związku z tym pytanie do pana prezydenta, jak to, ta część działek, którą widzimy, która obecnie jest już wykupiona, jak będą postępować rozszerzenia na Międzylesiu, jakie są perspektywy czasowe, jak jest to, że tak powiem zgrane z inwestycjami, które na tym osiedlu się dzieją oraz, które będą prawdopodobnie się działy w krótkiej, niedalekiej przyszłości, z uwagi na zainteresowanie prywatnych inwestorów tym terenem?"

Przewodniczący komisji powiedział: „Szanowni państwo radni, dzisiaj nie rozmawiamy o planie zagospodarowania przestrzennego całego Międzylesia.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Witold Nowak**: „Ja odpowiem na to pytanie dlatego, że bezpośrednio też jestem zainteresowany tematem. To co widzi pan radny na geoportalu, tam są takie funkcje, może w przerwie czy po komisji panu pokażę, które pokazują jak plan nakłada się, czyli plan miejscowy z 2004 roku nakłada się na rzeczywistą sytuację. Można sobie też przezroczystość zmniejszyć i zobaczyć gdzie

dana droga będzie przebiegała i po jakiej działce, mówię droga z planu, z przyszłości, po jakiej działce. Natomiast to, co widzi pan jako wykupione, czy zaznaczone na żółto drogi już przejęte przez miasto z mocy decyzji podziałowej to jest prawda.

I teraz jeśli pan pyta o przyszłe inwestycje, to po pierwsze nie jest tak, że miasto widząc te drogi gdzieś pourywane w przestrzeni, bo ona się na przykład ulica Zwierzyniecka też urywa w stronę ulicy Zakładowej. I teraz pytanie – a czemu dalej nie jest ta ulica Zwierzyniecka? Ona nie będzie dopóki nie nastąpi decyzja podziałowa, bądź miasto nie zrealizowałoby drogi ze specustawy, czego przy takich drogach osiedlowych zazwyczaj nie realizuje, znaczy nie zaciąga się aż takiego oręża, żeby zbudować kawałek drogi osiedlowej.

Więc może być też taka sytuacja, że któryś z mieszkańców Międzylesia, posiadający tam hektary ziemi, uprawiający tą ziemię, bo tam cały czas są rolnicy, nie zechce nigdy sprzedać tego swojego kawałka nieruchomości i ten plan, który państwo widzicie może częściowo być zrealizowany, a w innej przestrzeni mogą być jeszcze pola.

Natomiast przechodząc do odpowiedzi na pytanie dotyczące realizacji inwestycji polegającej na budowie kanalizacji. Tutaj odbyło się spotkanie z mieszkańcami, nie wszyscy się zgodzili, ale ci po terenie, których ta inwestycja, bo ona będzie taką, tę koncepcję, w ogóle zachęcam państwa, jest w PWiKu, niedługo będzie do zapoznania się koncepcja, a do końca roku powinna być dokumentacja na tę kanalizację, to jest pewien szkielet przyszłej kanalizacji sanitarnej. I jak państwo spojrzycie na ten szkielet, to ci który projektują, to rzeczywiście w trybie „zaprojektuj i wybuduj” mają zgody właścicieli działek, w których będzie zbudowana ta kanalizacja, bo odbyło się duże spotkanie z mieszkańcami, byliśmy razem z prezydentem Adamowem na tym spotkaniu, pewnie z dwa lata temu może mniej więcej, może trochę mniej. Ale to pamiętam był czas pandemii i spotkanie było otwarte i mieszkańcy przyszli i mówili i mogli się zgadzać, mogli się nie zgadzać. I ci, którzy się zgodzili, bo zgodzili się na zajęcie czasowe na to, żeby zbudować kanalizację i oddać im ten grunt z powrotem, to znaczy wybudować na przykład szkielet kanalizacji sanitarnej i grunt nadal jest tego mieszkańca i zgodnie z prawem on cały czas może być mieszkańca.

Więc ten szkielet pewnie docelowo powstanie, pewnie będą się przyłączać poszczególni mieszkańcy, poszczególne nieruchomości, natomiast jak docelowo będzie wyglądało to osiedle nie wiemy. Wiemy dzisiaj, że na przykład kawałek działki kupiła tam spółdzielnia mieszkaniowa i dzisiaj mieszkańcy nie są świadomi, że tam może powstać, to też od razu warto mówić, czteropiętrowy blok. Więc to wszystko w planie jest napisane i widnieje od 20 lat, tylko odpowiadając na pytanie.

Więc można realizować drogi wszędzie gdzie jest decyzja podziałowa, jeśli takiej decyzji nie ma to ewentualnie ze specustawy, ale tak się najczęściej nie robi na

drogach osiedlowych, zgoda na realizację inwestycji kanalizacji sanitarnej jest, bo mieszkańcy taką zgodę podpisali. To tak najkrócej, dziękuję."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Jeszcze raz proszę, bo w sumie odeszliśmy od meritum tej rzeczy, która dotyczyła państwa skargi.

Tylko jedno zdanie, wczoraj komisja zaopiniowała pozytywnie wycenę przykanalików, czyli łączenia instalacji kanalizacyjnej do domu i jest to dobra cena, ponieważ 400 zł od metra bieżącego z tego co pamiętam, czyli będzie możliwość dla mieszkańców taka, że będą mieli na dobrych warunkach możliwość podłączenia się do kanalizacji."

Kolejno o głos poprosił **radny Bartosz Małaczek:** „Niewątpliwie ta część naszego miasta się rozrasta, zaludnia i wydaje mi się, że to bardzo dobrze też świadczy, bo mamy w takim razie potencjał jeszcze, który miasto może wykorzystywać, potencjał infrastrukturalny, który przekłada się na potencjał ludzki.

Ale wracając do problemu. Ze zdjęć, które państwo dołączyli do skargi, z którymi mogli też państwo się zapoznać, ja nie wiem czy to w ogóle drogą można nazwać, to w ogóle do drogi nie było podobne, to było jedno wielkie bagno, więc nie dziwię się państwu, że podejmują takie kroki. Na pewno zasadnym jest tam przeprowadzenie pilnych prac interwencyjnych.

Jak zaznaczył pan dyrektor, to jest obiekt budowlany, wobec czego musi być projekt, pozwolenie na budowę i to też kosztuje.

Ja chciałem dopytać o finanse? Mogę dokończyć?

Skupiam się na meritum, ponieważ finanse miasta są jedną z najważniejszych rzeczy, w tym finansowanie infrastruktury miejskiej, a niewątpliwie działania, taki stan dróg wynika z działań inwestora.

Czy miasto, Zarząd Dróg Miejskich podejmuje działania w przypadku inwestora, po pierwsze odszkodowawczych, a po drugie co do partycypacji w kosztach budowy takich dróg, bo jest to możliwe.

Jeżeli inwestorowi zależy na realizacji swojej inwestycji, czyli wybudowaniu bloków, to również będzie mu zależało, w tym nawet jeżeli to będzie się przekładało na jego zysk finansowy, bo będzie te mieszkania później mógł drożej sprzedać, na partycypacji w realizacji inwestycji drogowych."

Kolejno głos zabrał **zastępca dyrektora ZDM Andrzej Szczepański:** „Tak jak mówiłem wcześniej, inwestor brał udział w tworzeniu tego układu, który jest i być może on nie jest zadowolający, bo miasto jeszcze tam „grosza” nie dołożyło można powiedzieć, ale brał czynny udział w tworzeniu układu drogowego ulicy Kleczewskiej. I nie mamy oczywiście porozumienia takiego, które deklaruje jakieś zobowiązanie

kwotowe, czy tego rodzaju, aczkolwiek poczuwa się do tej potrzeby, że trzeba te tereny skomunikować.

Z perspektywy inwestora to może wygląda trochę inaczej niż z perspektywy naszej, bo takie pozwolenia na budowę otrzymał w związku z tym chce realizować to zadanie inwestycyjne.

Nie wiem co mogę jeszcze w tym temacie dodać. W tej chwili od państwa strony też również inwestor równał tą drogę i można powiedzieć, że ona w tej chwili nie wygląda dobrze, ale niestety w takim okresie jesienno-zimowym, gdzie to błoto się pojawia przy terenach nieutwardzonych, jest to kłopotliwe dosyć mocno, ale nie odżegnuję się od reakcji na te problemy, może tak powiem."

Zastępca prezydenta Paweł Adamów dodał: „Szanowni państwo żebyśmy mieli jasność, to chciałbym sprowadzić dyskusję właśnie do tego kluczowego problemu. Nie mówimy o budowie drogi, też nie trzeba robić żadnych projektów w tym momencie, my po prostu tą drogę przywrócimy do takiego stanu, żeby auta mogły jeździć, bo tej drogi nie ma w planie zagospodarowania przestrzennego. Ta droga nie istnieje w planie zagospodarowania przestrzennego, my ją utwardzimy tylko tymczasowo, do czasu aż zostanie zakończona budowa w tym miejscu i zostanie ona poprawiona.

Ona całkiem inaczej wyglądała jeszcze chociażby w lecie zeszłego roku, to też nie jest tak, że ona zawsze tak wyglądała. Ona wygląda teraz tak, bo taka jest aura i wygląda tak, bo jest wzmożony ruch inwestycyjny i z tego co wiem inwestor, nie chcę tu mówić nazwy, od początku partycypował we wszystkich działaniach związanych z drogami, wręcz brakowało tutaj interwencji finansowej miasta. Natomiast to, co było zrobione, to było robione przez inwestora, więc wymuszaliśmy na tym etapie na nim i żeby było jasne robimy to przy wielu inwestycjach, są inwestorzy, którzy budują cały układ drogowy. To też nie jest tak, bo też dziennikarze mówili – to dlaczego nie robicie tak jak w Kazimierzu Biskupim, bo tam to wszystko inwestorzy budują, a wy nic od inwestorów nie oczekujecie. To nie jest prawda. Bardzo Konin naciska na to jak przychodzi inwestor i deweloper, aby układ drogowy i pełną infrastrukturę zrobić. I tutaj też było podobnie, dlatego skupmy się na razie na tym bieżącym rozwiązaniu tego problemu, nie mówmy o przetargu, o projekcie, bo to w ogóle nie w tym miejscu będzie ta droga."

Przewodniczący komisji Wiesław Wanjas: „Ja jeszcze raz chcę powrócić do słusznego pytania pani, bo pani się spytała, czy dostanie gwarancję? Jako takiej gwarancji nikt pani nie da, ale myślę, że wypowiedź pana prezydenta w pełni powinna satysfakcjonować, bo ja wiem, że jak prezydent dzisiaj powiedział Adamów, będzie ten odcinek, który najbardziej państwa boli, że będzie zrobiony i dalej otrzymać takie coś, że będzie dalej, jeżeli coś się znowu na jesień, to co mówił w swoim wystąpieniu prezydent Nowak, jeżeli na jesień...

Nazwę to inaczej, że będzie kontrola nad stanem tego odcinka cały czas na bieżąco prowadzona panie dyrektorze i żeby to zabrzmiało jasno i wyraźnie. Czy wtedy, jeżeli państwo macie takie zapewnienie od pana prezydenta Adamowa, to mogę jeszcze raz prosić o to, czy wy swoją skargę wycofacie, czy nadal podtrzymujecie?

(pani ...poza mikrofonem)

Wycofacie państwo tak?"

O głos poprosił **radny Marek Cieślak**: „Panie przewodniczący krótko. Mówimy, bo jest bardzo istotne to, co powiedziałem na początku. Nawet ważniejsze wycofanie jest od Inspektora Nadzoru Budowlanego, ale to jest priorytet i najszybciej trzeba to uczynić. I jeżeli będzie całkowicie wycofanie, to naprawdę ułatwi to działanie zarządowi dróg, proszę mi wierzyć, że to przyspieszy nawet działanie zarządu. Trzeba wstrzymać kontrolę inspekcji.”

Przewodniczący Komisji: „Oczywiście. Ja dalej państwu powiem jakie są działania dzisiaj.

Proszę państwa działania są takie, dzisiaj rozpatrujemy skargę państwa na działalność ZDMu i państwo przed chwilą powiedzieli, że na podstawie wypowiedzi radnych, prezydenta jednego i drugiego, wycofujecie tą skargę i o to proszę.

A teraz mam prośbę do pana dyrektora. Panie dyrektorze skontaktuje się pan z państwem i powie pan o wszystkich, to co powiedział przed chwilą pan radny Cieślak, za i przeciw. Jeżeli państwo uznają, że faktycznie, ale to już będzie pańska inicjatywa, to wtedy wycofujecie skargę o nadzór budowlanie i wtedy będziecie.

Ja zobowiązuję pana dyrektora, jak mogę zobowiązać n tyle w imieniu państwa, bo nie mam takiego prawa, że będzie ta kontrola bieżąca. Macie telefon, to będziecie dzwonić jak będzie coś nie tak.”

Skarżący złożyli na piśmie wycofanie skargi, jednocześnie wnieśli o przesłanie protokołu z posiedzenia komisji.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

Wiesław Wanjas

Protokołowała
Biuro Rady Miasta
Monika Trzcieleńska